

„Czy jakieś prawo człowieka może opierać się na negowaniu prawa do życia innych ludzi, i to na samym początku ich egzystencji? Wszyscy przeszliśmy przez stan embrionalny; czyżbyśmy o tym zapomnieli?”. Takie pytania czytamy w oświadczeniu wydanym 22 listopada przez przewodniczącego grupy roboczej episkopatu Francji pracującej nad kwestiami społeczno-edukacyjnymi związanymi z aborcją. Bp Guy de Kerimel wystosował je w związku z zapowiedzianym na środę 26 listopada głosowaniem francuskiego parlamentu nad rezolucją o rzekomym „podstawowym prawie do aborcji” we Francji i w Europie. W zaproponowanym parlamentowi dokumencie mowa wprost o „powszechnym prawie kobiet do swobodnego dysponowania własnym ciałem jako niezbędnym warunkiem ich rzeczywistej równości z mężczyznami w rozwiniętym społeczeństwie”. Oświadczenie episkopatu Francji wskazuje na zawarte w powyższym tekście zafałszowania. „Oczywiście promowanie wolności kobiet i ich równości z mężczyzną to słuszna sprawa, ale o jaką wolność tu chodzi?” – pyta bp de Kerimel. Zwraca uwagę na ciężkie przeżycia kobiet, które dopuściły się aborcji. „Dla niektórych z nich to prawdziwe piekło, a socjolodzy, psychologowie i psychoanalizyści, zupełnie niezależnie od jakichkolwiek odniesień religijnych, znają te bolesne sytuacje – czytamy w oświadczeniu. – Czy przemilczając to albo wprost negując można mówić o wolności?”. Francuski biskup podkreśla, że nie można traktować ciąży jako „agresji”, co usprawiedliwiłoby zabicie rzekomego „agresora”, którym jest niewinne dziecko w łonie matki.

Tekst pochodzi ze strony [http://pl.radiovaticana.va/news/2014/11/24/episkopat\\_francji:\\_aborcja\\_nie\\_jest\\_prawem\\_cz%C5%82owieka,\\_ale\\_jego/pol-837814](http://pl.radiovaticana.va/news/2014/11/24/episkopat_francji:_aborcja_nie_jest_prawem_cz%C5%82owieka,_ale_jego/pol-837814)  
strony Radia Watykańskiego